

Nowiny Raciborskie.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem „Ognisko domowe” wychodzą 3 razy w tygodniu, w wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują na kwartalny po części u agentów 1 m., z dostarczaniem w dom przez listowego 1 m. 24 fen. „Nowiny” z pismem gospodarczym „Rolnik” 1 m. 26 fen., z pismem dla robotników „Praca” 1 m. 25 fen. obu pismami, tak „Rolnikiem” jak „Pracą” 1 m. 50 fen.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziała się taniej.

ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłano” płaci się 30 fen. od wiersza drobnego.

Rozprawy o cłach w parlamentie.

Po socjalicie Molkenbuhrze zabrał głos minister hr. Posadowsky, zwolennik rolników i mówił mniej więcej tak: „Gdyśmy przyjmowali w roku 1892 traktaty handlowe z państwami europejskimi, powiedział już ówczesny minister dla spraw zagranicznych, że te traktaty po 12 latach, kiedy to upiąte ich termin, muszą być rewidowane. Rozmaiti panowie dowodzą, że nałożenie nowych podwyższeń celu uniemożliwi nam wymianę wyrobów przemysłu naszego z państwami sąsiadującymi. Dowodzą więc ci panowie, że robotnicy w państwie niemieckim będące clericat większe bledą, jak dotąd. To nieprawda. Ujawnione to. Otoż dowód towarów do Niemiec z tych krajów, do których my wywozimy nasze wyroby, wzmogł się ogromnie. Ameryka dostarcza nam obecnie dwanaście rasy więcej towarów, aniżeli w r. 1891. Te państwa będą więc brały nasze towary i przesy wysokich cła, które na nie nałożyliśmy. Powyższe dowody wystarczą, aby wykazać, że groźb tych państw, że od nas nie będą sprawdzały towarów, obawiać się nie potrzebujemy. Proszę jeno zważyć, że z powodu tych celów szukamy na towarach z zagranicy przeszło 1100 milionów marek. A to nie fraszka. Socjalici dowodzą, że przemysł na tem straci, że więc i robotnicy potrafią albo skrócić pracę, albo będą musieli pracować za mniejsze pleniarze. W to nie wierzę. Uważać jeno panowie, że wszystkie państwa mają swą cia i takie są nawet wyższe od tych, których my obecnie się domagamy. Gdy cel nie nałożymy, to te państwa będą sobie z nas żartowały. Będą podwyższały cia na naszych towarach, które idą do ich krajów, bo będą sobie mówili, że my sobie pozwalamy grać na nosie. Wówczas może nasz przemysł ucierpieć i robotnicy będą tracić chleb. Państwa właśnie przez podwyższe-

nie cel nauczą się nas sasanować i nie będą nam potęty wyrządzały. Swego czasu obniżyliśmy cia na żelazo. Wszakże panowie nie zdecydują się przełożyć, że wówczas obce żelazo tak zalewało nasze Niemcy, że musiano wygaszać piec za piecem, a krajowe żelazo nie mogło konkuruwać z zagranicznem. Cia są więc niezbędne w dzisiejszym czasie.

Przemysł fabryczny podniósł się w ostatnich latach ogromnie. Nikt mi jednak nie zaprzeczy, że rolnictwo nietylko się nie podnosi, ale że w tym czasie, upadało. Socjalici i inni posłowie twierdzą, że rolnicy nie potrafią wyzyskać obecnego położenia, że gospodarza po dawnemu i dla tego nie mogą się trzymać przy obecnych droższych cenach robotnika, a tańszych cenach zboża. Powinni oni — dowodzą nieprzyjacieli rolników — rzucić się więcej na chów bydła. Pytam ją się jednak, czy możliwym jest w naszym klimacie silniejszy chów bydła, gdy nie mamy równocześnie uprawiać silnej zboża? My nie żądamy zasgarancji zbożu zboża, to jednak mamy odwagę powiedzieć, że my obce zboże mieć musimy, bo własem nie wytarzymy. (Wielcy rolnicy mówią). Cia na zboże mają nas ochronić od zalewu zbożem, bo nieraz handlarze kupują zboże więcej, jak potrzeba, byle później puści interes zbożu krajowemu. Przecież, jakoby wskutek cel zboże podrożało. Otoż będące wówczas takie drogie, jak po innych krajach, obecnie zaś wskutek obcego zboża muszą się go pozbywać nas rolnicy po lada takich cenach, które mogą rolników doprowadzić do rozpaczy. Hrabia Schwerin-Löwitz domaga się na produktu rolniczym jeszcze wyższych celów od tych, któreśmy ustalili. Jeżeli Panowie rzeczywiście podwyższycie te cia, wówczas zmusicie nas domagać się czegoś, czego domagać się nie możemy i w ten sposób utrudnicie przyjęcie celu na produkta rolnicze wogół.

Poślepowieck Richter mówi: Hr. Pesadowski twierdzi, że wskutek cel zarobiemy na obcych towarach, które przychodzą do Niemiec, 1100 milionów marek. Ja w to nie wierzę, bo im drożej będzie towar wskutek celu, tym mniej go będą ludzie sprzedawali. Hr. Schwerin-Löwitz dowodzi, że Niemcy potrafią użyć całego rasy więcej ludności, jak obecnie. No, chyba wtedy, gdy będziemy żyć, które siły teraz bydło za paszę, mleczną do chleba. My się przez cia otaczamy chińskim murem, a to nam na dobre wyjść nie może. Nie pojmuje wcale, na co my budujemy tyle okrętów? Mówią dalegle, że prowadzimy politykę wszechświatową, i dla tego potrzebujemy tyle okrętów. Czy to ma być polityka wszechświatowa, jeżeli zamykamy granice dla obcego towaru? Na co więc właściwie mamy teraz wydać znowu 200 milionów marek na nowe okręty? To sprzedajmy lepiej nasze okręty jako stary towar, do parady ich nie potrzebujemy.

Minstrowie powiadają, że państwa europejskie mają większe cia od nas, gdy my jednak cia podwyższamy, będą one tam jeszcze większe. Każdy kraj sobie powie: „akor Niemcy pragną zarobić, czemuśmy nie mieli też zarobić?“ Rządy będą miały wówczas nowe miliony, a zapłaci je lud przez wyższe ceny za żywność.

Przes cia pogorszy się wywołem naszych towarów za granicę, a gdy nie będzie wywozu, straci robotnik. Kto zaś sobie tych cel życzy? Oto związki wielkich fabrykantów, które swoje wyroby pragną zabezpieczyć przed konkurencją zagraniczną. Wola mniej wyrabiać, byle mieć wyższe ceny i nie mieć innych kłopotów.

Mówiąc, że rolnictwo jest w rozpuszczliwym położeniu. Tymczasem generalny sekretarz hr. Schwerina dowodzi, że w tych 10 latach, od kiedy mamy traktaty handlowe, podniósł się ceny pszenicy i żyta na hektarze o 30 do 40 procent.

więc zaraz Rzędzianu roszczęepił i na Kurczeviczach mieć się pociągnął.

— Niesłuchane pachole! Przeze mnie to en krew wylat.

— Nie frasuj się waćpanna. Żyw będzie.

— Kiedyż to się stało?

— Wczoraj rano. U Bohuna czekała zabić, to jak drugiemu kubek wina tyknąć. A rycerz tak po przeczytaniu listów, że się cały Czechryń trząsł.

Rosmowa przerwała się na chwilę. Już też zrobiło się widać zupełnie. Różana sora, bramiona jasnym złotem, opalami i purpurą, pionują na wschodniej stronie nieba. Powietrze było świeże, rześwe; konie pożegły prychać weoko.

— No, ruszajmy z Bogiem, a żywio. Szkapy odpoczęły, czasu zaś do stracenia nie mamy — rzekł pan Zagłoba.

Puściili się znów cwałem i lecieli z pół milii bez wypocynku; nagle naprzeciw nich ukazał się jakiś punkt ciemny, który zbliżał się nadzwyczajną szybkością.

— Co to może być? — rzekł pan Zagłoba. — Zwolnijmy. To eszek na koniu.

Istotnie jakiś jeździec zbliżył się całym pędem i pochylony na siodle, z twarzą ukrytą w grzywie koniskiej, smagał jeszcze na hajom swojego źrebcę, który zdawał się ziemi nie tykać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGNIEM I MIECZEM.

Przes Henryka Siekliewicza.

98)

(Ciąg dalszy.)

— Nie będę się o to spierał — rzekł Zagłoba — że wielkie nie szczęście spotkało wasz dom, ale poswól waćpanna sobie powiedzieć iż twoi krewniacy w części sami sobie winni. Nie trzeba było kozakowi ręki twojej obiecywać, a potem go zdradzać, co gdy się wydało, już on tak się rozśierdził, iż żadna perswazyja moja nie pomogła. Żal mi też twoich braci pozbitych, a osobliwie tego najmłodszego, boć to był dalej prawie, ale zaraz widać było, że wyrosie na wielkiego kawalera.

Helena poczęła płakać.

— Nie przystajały tym ssatkom, które waćpanna nosiła, otrząj je tedy i tak sobie powiedzi, że to była wola Boża. Bóg też ukarze zabójcę, który już nawet jest ukarany, gdy naprawdę krew przelał, a waćpanny jedyni i głowy cel swych nienawiści, utracili.

Tu pan Zagłoba umilkł, po chwilie zaś rzek:

— E, dałszeby on mi łupała, mili Boże! gdyby mi tylko w ręce dostał. Na jasocur skórę mi naprawił. Waćpanna nie wie, żem ja już w Galacjach od Turków palnę otrzymałem, ale też mam dosyć, drugiej nie prague i dla

tego nie do Lubniów, tylko ku Czertkowom zdażam. Dobrzeby było do kalectwa się schronić, ale niktby dogonił? Styszała waćpanna, że gdym konie od salika odwiązywał, pachołek Bohunów się obudził. A nuz larum podniósł? Tedyby zaraz do pościgu byli gotowi i stąpaliby nas w godzinę — bo oni tam mają kniaziowskie świeże konie, a ja nie miałem czasu wybierać. Bestya to jest dzika ten Bohun, mówię waćpannie. Takem go sobie zbrzydził, że wolałbym diabla zobaczyć, niż jego.

— Bże nas broń od jego rąk!

— Sam on się zgubił. Czechryń wbrew rokazowi hetmańskiego opuścił, z ks. wojewodą russkim sadar. Nie pozostało mu nic innego, tylko do Chmielnickiego umykać. Ale straci on na fantazyi, jeśli Chmielnicki pobić będzie, a to się mogło już zdarszyć. Rzędzian spotkał na Krzemieńczukiem wojska, płynące pod Barabaszem i Krzeczkowskim na Chmiela, a oprócz tego pan Stefan Potocki laudem z uszary pociągał; ale Rzędzian w Krzemieńczuku dniaściem dni dla naprawy czaiki przesiedził, więc nim do Czechrynia dociągnął, bitwa już musiała się zdarszyć. Lada chwila ciekaliśmy wiadomości.

— To więc Rzędzian z Kudaku listy przywiózł? — pytała Helena.

— Tak jest; były listy od pana Skrzetuskiego do kniahyni i do waćpanny, ale Bohun je przejął, z nich się wszystkiego dowiedział,

Ceny więc podnosły się, mimo, że cło jest obojętnie piasek, jak było dawniej. Na ceny bydła, małka, jaj i drzewa nie skarzyć się. Widać, że jesteśmy z cem zadowoleni. Gdyby traktaty handlowe nie było, nie byłibyście tak wysokich cen z pewnością mieli.

Gardzięcie tak bardzo za ciami, a to przecież wy, wielcy rolnicy, dowodziście przed kilku laty, że właśnie cia obniżyły ceny na światowym rynku zbożowym. Tak powiedział poseł Kardonoff, hr. Schwerin zas, ten sam który przepada się obecnie za ciami, mówił przed 5 laty, że cia nigdy nie doprowadzą do tego, aby z jednej strony można konkurować z obcem zbożem, z drugiej nie podrażać żywności.

Maiłym rolnikom ci tylko zaszkodzą. Kanclerz Hohealthe powiedział w roku 1895, że z 18 milionów rolniczej ludności niemieckiej pięć szóstych części niema najmniejszego interesu w tem, aby były cia na zboże, bo nie uprawiają więcej zboża, ile sami zużytkowali zdolą. Maiłsi rolnicy stracą tylko, bo będą musieli droższe ceny płacić za paszę, a pasza dla mniejszego rolnika, to grunt. Cia pomaga tylko 25 tysiącom wielkich posiadaczy, którzy posiadają czwartą część wszystkich gruntów. Niechby lepiej maiemu rolnikowi ulżono dostawieniem mu robotnika do pracy. To jednak musieli zaznaczyć, że jeżeli robotnik tak ciężko się chowa na wsi, to pochodzi głównie z tego powodu, że on tam nie może do niczego dojść. Brak kolonizacji, któraby dawała im kupować sobie grunt w mniejszej objętości. Robotnika nie wiele więc nic do wsi.

Dla tych 25 tysięcy wielkich rolników będzie musiała rodnina, złożona z 5 głów, płacić rocznie 18 marek więcej za żywność — przy tych cięciach czasach.

Cia pomaga tylko socjalnej demokracji. Socjalści nigdy nie byli tak zadowolonymi ze świata, jak obecnie. Gdyby wyznaczyli cały majątek swój jako premię dla tego, który przyznał się najwięcej do pomnożenia socjalnej demokracji, to ta premia dostałaby się kancelierni Bülowowi. — A potem? ta taryfa celna musi ostudzić przyjaźń do naszych państw, z którymi związani jesteśmy przymierzem wojskowym. Powiedział to wyraźnie prezes austriackich ministrów.

Robotnicy po fabrykach mają już teraz małe prace. Oby tej pracy nie było jeszcze więcej. Której te fabryce chcą się fabrykować na zasadzie, skoro nie wie, jak to jeszcze w przyszłości wskutek celi będzie. Może obce państwa zakazują niemiecki towar do swego kraju dawać, albo nałożą takie cia że to się wcale nie opłaci! Musimy wszyscy dążyć do tego, aby ten szkodliwy projekt obalić.

Kanclerz hr. Bülow zbił słowa posta Richtera. Pomiędzy innymi powiedział, że kanclerz wielki w środku Niemiec między Renem i Łabą (Elbą) a Odrą być musi, chociaż większość polsków nie zgodała się dwukrotnie na jego budowę. Nowe cia — mówił p. Bülow — naszemu wywozowi mało, albo wcale nie zaszkodzą, bo tak jak my z innych krajów, tak takowe od nas towar sprowadzać maszą.

Bądźmy miłosierni.

42) (Ciąg dalszy.)

Gdyby każda dziewczyna, sprzyjająca mężczyźnie, która o tem wie, że i on jej sprzyja, pozostała skromną i cnotliwą, a nie odgrywała już samanej przed ślubem, wówczas byłoby więcej małżeństw, mniej za to opuszczonej nieszczęśliwych, mniej kobiet, które po samotnym wyjeściu odgrywają role niesamanej. Teras jednak muszę odesić, jest najwyższy czas. Muszę się przekonać, co porabia Szymek, cały Egon dzień chłopak błąka się po za domem".

Jan spoglądał za nią wzrokiem, pełnym zachwytu. Następnie wrócił do pracy z sercem, przepiętym prawdziwem szczęściem. Mówił przystem z cicha do siebie: „Rozśadna dziewczyna... poczciwa niewiasta... no, znajdzie ona we mnie tegiego męża, który o nie i jej przyszłość obawy mieć nie będzie”.

XVIII.

Zbliżyła się powoli z ma; dokonały ona na polach to, czego żaden z wieśniaków mógł, pokryła bowiem bielim całunem i lodową skórą powierzchnię ziemi, sachowując jej ciepło jak pod piersem. W indenkach

Ci tam słyszać w świecie.

Otrzymujemy telegraficzną wiadomość, że Koło Polskie wraz z partią centrum wniosło do parlamentu interpelację w sprawie zajęć we Wrześni. Jesteśmy przekonani, że parlament wysyka tę sprawę, aby połacić obecnego systemu szkolnego, który wydsiera dzieciom z serca przypisanie do Kościoła świętego i połacić obecną walkę przeciw Polakom.

Ojciec św., chwalebnie nam panujący Leon XIII, starał się od chwili objęcia Stolicy Apostolskiej o pojęduwanie heretyków z Kościołem katolickim. Utworzył w tym celu osobną komisję, składającą z kardynałów, która nad dziedzinem zjednoczenia kościołów z jednym prawdziwym Kościołem katolickim niestrudziła się aż do dnia dzisiejszego. Pan Bóg błogosławi tej pracy, bo od czasu do czasu ten i ów biskup łączy się z Kościołem katolickim, a z nim razem i pewna część o wieczek jego. Dzieło pojęduania postępuje jednak bardzo powoli. Dla tego komisja kardynałów postanowiła w miarę możliwości budować wszędzie szkoły, w których dzieci chowią się na przyszłych dobrych katolików i pociągają się później za sobą całe rodzinę i wieś. Ażeby nie utrudnić ludom schizmatycznym pojedania się z Kościołem katolickim, pozostawia im Stolicę świętą ich obrządków, nawet mowę ich w rozmaitych ceremoniach kościelnych, o ile to nie sprzeciwia się dogmatom Kościoła katolickiego. Należy mieć w Boga nadzieję, że katolicy całego świata będą Ojca św. wspierali w Jego usiłowaniach, podejmowanych na większą część i chwałę Pana Boga i Jego św. Kościoła.

W ubiegły wtorek składał nowy suffragan astraburski, ks. Biskup Zorn Bülow, przysięgę wierności przed cesarzem w obecności kanclerza br. Bülowa i rozmaitych innych wysokich dostojników. Przy tej sposobności wypowiedział cesarz do nowego Biskupa mowę, w której sławił zasługę rodziny jego od najdawniejszych czasów i wyraził nadzieję, że i on będzie w dylectu Matki Wszechmędu ducha czci ku cesarzowi i pomagać miał ku ojczyźnie niemieckiej. W końcu życzył nowemu księciu Kościoła św., aby mu Bóg w jego dalszej pracy błogosławił.

W Austrii ministrowie grożą teraz nadobrem rozwijaniem parlamentu. Przez cztery lata nie porządko w parlamentie dla dobra kraju nie uradzono, tak że prezes ministrow ma tego dyc. D. Bożego Narodzenia miały być załatwione rozmaite sprawy, nieciepiące swoiki, tymczasem postowie ciągle się miedzy sobą kłóczą, albo stawiają rozmaite wnioski, byle rzec przewlekła i mili-trów golewać. Pełno ministrow skopiało w tym czasie swoje urzędy, bo nie mogły sobie z parlamentem dać rady. Obecnych ministrow cesara jednak puścić nie chce, dowodząc, że gdyby przyszli nowi, teby sobie rady nie dali. Otóż gazety piszą teraz, że prezes austriackich ministrow powiedział do przywódców rozmaitych partii, że gdyby do lutego rozmaite sprawy załatwione nie zostały, wówczas rozwijać parlament. Gdyby zaś i przesyły parlament był tyle wart, co obecny, wówczas

większych tymczasem w ciasnym kółku familialnym siedzieli mieszkańcy i wypoczywali w przyjemnym ciepłu po trudach i znojach lata. Zupełnie to inaczej wygląda zima na wsi jak latem. Wówczas każdy rad, gdy po trudach dnia codziennego rusza się do łóżka i wypoczyne. Zimą z ś gromadzą się wszyscy podczas długich wieczorówoko wspólnego ogniska i wówczas dzadek opowiadać musi swym wnukom rozmaite wypadki z długiego swego życia, opowiadając musi nierzaz kilkakrotnie, aby mogły sobie takie zapamiętać. Z natążoną uwagą wpatrują się dzieci w ojca, który im z kalendarza lub z innej dobrej książki odczytuje wesołe i poważne opowiadania, które zaopatruje nierzaz w odpowiednie uwagi i przedkłada następnie jako dobry pokarm duchowy swym synom lub córkom. A jak to dopiero uciecha, jak się oczy wszystkich poczynają, wesołic, gdy mały Janek lub mała, pucułowata Marysia poczynają opowiadać wydarzenia swe szkolne. A wśród nich wszystkich, z szczęściem na ustach, śledzi matka, przesuwająca między palcami przezeń, spoglądając z macierzyńską czułością na drogę swą rodzinę. Gdy zaś nadjeżdża wieczór, wówczas dorosła młodość udaje się do sąsiedztwa: dziewczyny przesuwają przednią na koto-wrotkach, młodzieńcy śpiewają lub opowia-

będą rządzili w Austrii bez parlamentu. Wówczas dobro kraju nie będzie zależało od woli ludu, ale od woli samego cesarza i rządu.

Gazety zagraniczne śle ią pilnie bieg rozpraw nad ciam w parlamentie niemieckim. Piszą, że jeżeli przyjdzie rzeczywiście do uchwalenia celi, o jakich wspominał w swej mowie hr. Bülow, wówczas niema mowy o odnowieniu traktatów handlowych w tej fermie, w jakiej istnieja obecnie.

Gazety austriackie i angielskie pisały, że kraje ich będą musiły do odpłacania się Niemcom wet za wet, bo wskutek nowych cel strażą ogromnie dużo.

Obecnie kraja pogłoski, że pomiędzy przedstawicielami Burów a rządem angielskim zanosi się na uktady, dotyczące roku lub zawielenia broni. Królowa hejdekerka jest podobno gotowa pośredniesy pomiędzy Burami a Anglią, jeżeli rząd angielski zgadzi się na jej pośrednictwo. Usiłowania królewskie popierają Francja i Rosja. Ile w tem prawdy, trudne osiągnąć.

Ameryka pragnie kupić wyspy Antyle, należące do Danii, a to dla tego, że takie w razie wojny mogą oddać wojskom amerykańskim wielkie usługi. Ameryka zaczyna być dla Europy coraz groźniejszą.

Nowy prezydent amerykański wydał urzędzie do narodu amerykańskiego, aby pokazać, jak w przyszłości pragnie rządzić ludem amerykańskim. W urzędzie powiedział, że na anarchistów wyda rząd amerykański osobne prawo, który im wzbroną dalszego pobytu w Ameryce. Każdy anarchist wywieziony zostanie do kraju, z którego pochodzi. Będzie również obostrzeniem prawo przeciwko wychodźcom z obcych krajów, którzy pragną osiąść w Ameryce. Tylko ten wpuszczony zostanie do Ameryki, która ma jakieś takie wykształcenie i pewną ilość pieniędzy, aby nie potrzebował dać się wysykiwać ze strony pracodawców i nie psuć ceny innym. Utworzone zostanie dalej ministerstwo dla handlu i przemysłu, które będzie się starało stądź dnia, należone na towary z obcych krajów i w ten sposób zabezpieczyć obce kraje do popierania przemysłu amerykańskiego. Marynarstwo amerykańskie zostanie znacznie powiększone, nie na to jednak, aby grozić obcym krajom, jeno dla zabezpieczenia brzegów własnego kraju.

Anglicy donoszą do Londynu, że naczelnik Botha posiada jeszcze 1800 wojskowych, znajdujących się w okolicy Ermelo. Burów mieli założyć już wszelką nadzieję i nie chcą dalej walczyć. Anglicy klimią naturalnie i dawnie się trzeba, że mają odwagę kłamć, bo łatwo być może, że już na kilka dni temu sam Botha z swymi wojskami na ich własnej skórze im po-kazało, że naizwisi nie stracił.

Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 6 grudnia 1901.

Cesara przyjechał w środę w odwiedziny do hr. Thiele Winklera w Moschen. W następnym dniu było wielkie polowanie na bażanty.

dała sobie wesołe, albo też straszne iścieży, albo ćwiczą się wreszcie na harmonice ręcznej w lekkim tańcu. Wówczas oko z oka wyciąga je rodzącą się miłość, wówczas serce nieśmiały dziewiecy poczyna po raz pierwszy żywioł, bić na widok wysmukiego, silnego chłopca, wówczas lekko i skrycie silna dłoń młodzienca ścisła drżące palce ukochanej dziewczyny, wówczas też w bogim zachwycie spotykają się usta z ustami do pierwszego pocałunku, by nie dugo potem wleć własne i przypiąć wybranemu do pierś gąbkę myrtową. Gdy w końcu strój drżącym głosem wygłosi godzinę rosnienia, wówczas wszyscy ręka w rękę, śpiewając i swawolnie udają się do domu, przy każdej zaś zgodzie maleje rastęp, aż w końcu następuje zupełna cisza.

Z owego szczęśliwego pożycia rodzinnego w zagrodzie Marcina nie można było nic dostrzec. Dwa zaś serca, które skojarzyły się ze sobą, to jest Janek i Magdalena, nie należały właściwie do rodziny. W sercach mieszkańców zagrody palał się zgrabda jasny płomień, nie był to jednak płomień, przynoszący szczęście, lecz snisszenie, bowiem nienawiść, zemsta i złość, pożerają to, co stwarza miłość, i zabijają to, co przyjaźń odwija.

(Ciąg dalszy nastąpił.)

ty. W piątek udał się cesarz do kościoła Donnersmarcka na Swierklanu.

— Główne z powodu wypadku, przy którym dorosły właściciel Polwarczy był w walce z żołnierzem Kleinertem stracił życie, po dziękował za urząd dyrektora więzienia karnego, p. Glięsczyński. Jego miejsce zajął dyrektor Kühne.

— Dr. Pacully dostał tytuł radcy zdrowia. Tytuł ten otrzymuje zwykle każdy lekarz po 25 letniej działalności lekarskiej.

Pawlów. W środę o 7 godzinie rano wybuchła na posadłości chłopnika Jana Wilczka ogień, który zniszczył całą posadłość. Nic z wyjątkiem bydła nie dało się uratować. Ogień powstał w chwili, gdy Wilczek z żoną byli w kościele. Podobno rożarzone węgle spowodowały go.

Beneszów. Posel dr. Porsch we Wrocławiu przytoczył w mowie, która tam wypowiedział na zebraniu centrowym przykład, z którego można się przekonać, że katolicy dali jeszcze traktowanemu w państwie pruskim jako obywatele drugiej klasy.

Na początku tego roku przybył do powiatu raciborskiego pewien Jeruita, który jest poddanym pruskim i posiada nawet papiery wojskowe, aby w kilku naukach przygotować ludzi gduje na przyjęcie Sakramentu Komunii Świętej. Nie trwa dugo, a tu nagle otrzymuje od policyjnego Beneszowa nakaz, aby opuścił natychmiast granice państwa pruskiego.

Rozporządzenie policyjne brzmi następująco: „Na podstawie rozporządzenia ministerialnego z 31. stycznia 1882 wydala się Ojca niemieckiemu z powiatu raciborskiego, jak w ogóle z granic państwa pruskiego i zakazuje się równoczesne pobytu, i to tymczasowego pobytu w miejscowościach, jako że pod gotem niebem w granicach państwa pruskiego, tak że dnia jak i wtedy noc. Gdyby Ojciec temu rozporządzeniu nie ucałił siedzibę natychmiast, odesie się Ojca na pociąg transportu przez granicę, a w razie powrotu odda Go się odnośnie siedzibie mu karnemu i ukarze się na podstawie § 861, kodeksu karnego dla państwa niemieckiego.

Beneszów, dnia 24 lutego 1901.

Policyja miejscowa.

Braun.

Tak postępują sobie władze pruskie w obrębie katolików w czasie, gdy partia centrowa w parlamencie stoi u szczytu potęgi. W obec tego unosił się katolikom niemieckim na Górnym Śląsku życiem szodnie, z polskimi Katolikami a nie robiąc tej szody nieostowną polityką, zmierzącą do germanizacji, bo na tem najlepiej wychodzą nieprzychodni naszego świętego Kościoła.

Zaborze. Górnego Śląska liczył w roku 1900 63 kopalnie. Pracuje w nich 69 144 robotników, z tych 3 949 kobiet. Niemiec zaszedł 5524, 151 górników zabiło, reszta nie mogła przenieść czasu pracować. Wydobycie węgla 24 815 01 ton; za to otrzymywały kopalnie w przecięciu 7480 marek.

Kornowac. W lokalu restauratora Schindlera usunięto trupa jakiegoś mężczyzny. Dotąd nie stwierdzono, czy śmierć nastąpiła wskutek otracenia się alkoholem, czy też wskutek zmarszczenia.

Rynek ma przed sobą wielką przeszłość wskutek węgla kamiennego, którego obecnie wielkie moce mają na każdym kroku odkrywają. Pod Orzupowicami natrafiono przy świdrowaniu na 17 floców, z których niektóre miały objętość przeszkoł, 2 metry. Pod Jajkowicami dowiadowano się floców więcej. Trudno mówić, w którym zlokalizowane są flocy, jest floców Adlerhof (?). I tu sprzyjają szczęście. Obecnie szukają, albo będą szukali węgla w Markowicach, w Ochojcu i w Paruszowcu. Wskutek ogromnych zapasów węgla jedzie urzędnika w Jajkowicach osobna inspekcja górnictwa. Dzwoniono flocusowi górnictwu szukać za węglem i zakładając kopanie w Żorach, Vorbriegen (?), Palewicach, Sosnajkowicach, jako też tuż pod Rybnikiem.

W kraju wiele gruntów, nie poszczególnie się gruntu lekiem sercem. Pamiętajcie, że ceny gruntu w najbliższej przyszłości podnoszą się ogromnie.

Rynek. Magistrat miejscowy wnosił do regencji o pozwolenie na wprowadzanie świń z Austrii. W tym roku zabiło w miejscowościach 500–600 świń mniej, jak w roku poprzednim, a to dla tego, że ludzie zajmują się corzą mniej

hodowlą świń. Za funt mięsa płaci tu obecnie już 70 fen., a zanosi się na to, że będzie jeszcze gorszej.

Rolin pod Wodzisławiem. Ks. proboszczowi wodzisławskiemu nie bardzo się podoba, iż napisaniem artykułu o niemieckiej modlitwie z dziećmi w radliniskim kościele. W święto Ofiarowania Najśw. Panny Maryi zaczął nam ks. proboszcz wymawiać, iż artykuły o nim do gazet piszemy a o „polską mowę się prawujemy, a mowa nas nie zabawi, tylko wiara.“

Czytelnicy, pytam was się: Czy niemiecka mowa nas zabawi? W niedzielę dnia 1. bm. oznajmił nam ks. proboszcz po nabożeństwie o przekupieniu ziemi do naszego cmentarza radliniskiego. Najpewno, ks. biskup na to dokupno zezwala, ale prezes regencji nie, gdyż mu zlecono jest za mało. Potem powiedział ks. proboszcz swoje zdanie o dokupnaniu i co za prośbę do p. Pohla (?) pośle i zaczął wyzywać, iż jak się nam to nie podoba, to mamy sami sobie radzić, bo widzimy, iż p. Pohl na wszystko się zgadza, a on (ks. proboszcz) tylko parę „Ojciec nas“ z dziećmi po niemiecku się pomodli, a już o nim artykuł do gazety napisaliśmy, iż on nie regrunkowi ale Bogu służy, a iż w regurku każdą gęsetę dostaną i wiedzą, co o nim stoi, — a parafianie mają się za to odwiedzić temu „majdrali z tym polskim pykiem“. Ja zaś na to odpowiadam, iż ja „polskiego psaka“ nie mam, tylko jak każdy inny Polak, polskie usta“.

A co się tyczy dokupna roli pod cmentarzem, to jeśli p. Pohl (?) na to nie zezwoli, to ani niemieckie „Vater unser“, zmówione przez polskie dzieci w kościele, nie pomogą. Jeżeli zaś zezwoli, to i bez niemieckiej modlitwy polskich dzieci w kościele zezwoli.

Z Rybnickiego. Dnia 25 listopada b. r. odbył się dziekan Katuła z Rogów w Petrasznej wizytacyjny kościoła. Były dziekan z Petrasznej, Czernic, Rzuchowa, Łąków i Z. tne w kościele o, gdzie miały egzamin z religii składać. „Auca ger“ raciborski pisze, „że na wszystkie pytania stawiane dzieciom, odpowiadali dzieci z pewnością siebie i szybko po niemiecku, co jest dowodem na to, iż nauczyciele w chwalebnym sposobie starają się o niemiecką mowę.“

(Dziwi nas to bardzo, że polskie dzieci egzaminowane po niemiecku w kościele. Kto je egzaminował? Prosimy nam o tem coś więcej napisać.)

W Kędzierzynie na dworcu ruszył paraliż w wtorek po południu szafrański Szafrański z Raciborsza. Przewieziono go do Opola do szpitala św. Wojciecha.

Zabrze. W znalezionym triple kobiety pod mostem kanału kłodnickiego rozpoznano niemiecką Annę Szablicką z Starego Zabrsza, liczącą 89 lat, która w poniedziałek do 9 godzin wieczora pomagała swemu szwagrowi w interesie. Zaszuło tu prawdopodobnie morderstwo. W środku odbyło się kraj, nie trupa.

Bytom. Sądy przysięgłych skazały robotnika Wojciecha Ociepkę z Potomi na zamordowanie myśliborskiego Liermannsa na śmierć, ojca jego zaś Józefa Ociepkę za pomoc na 15 lat cuchtauazu.

Z parafii Wielko Chełmskiej. W niedzielę 8 z. m. oszczędziły nam, żeśmy już otrzymali proboszczem w osobie tutajszego administratora przezwanej ks. Aleksandra Laska, który już 2 lata między nami z całym poświęceniem się pracuje. W czwartek 14 z. m. odbyło się wprowadzenie. O 1/8 godz. odprawił przew. dziekan i komisarz biskupi ks. Suman z Mikołowa żalobne nabożeństwo nad duszę dawnego proboszcza sp. Franciszka Gacha. O godz. 9 zagrała kapela kościelna hymn, i we drzwiach probostwa ukazał się nasz proboszcz w towarzystwie innych duchownych. Dziewczęta w bieli już trzymały wieniec w pogotowiu, którym go otoczyły. Zaczął się wspaniały pochód z chorągwiami przy odgłosie muzyki i piękno naszego polskiego chóru, przeszedł bramą tryumfalną do świątyni pieczętowanej przystrojonej. Przed drzwiami kościoła oddał klucze kościoła przew. ks. dziekan nowemu proboszczowi, a następnie odbył się w kościele przysięga i ceremonia wprowadzenia. Potem wystąpił ks. dziekan i prosił nas, abyśmy naszemu proboszczowi tak dalej pozostały wiernymi. Następnie wyszedł ks. prob. na ambony i przemówił do nas po raz pierwszy „moi mili parafianie“ gdyż jak sam mówił do tego czasu się jeszcze nie odwiedził tak do nas przemówić. Namawiał nas do miloty i zgody.

Mówił, że będzie nam dobrym Pastorem i w chwili potrzeby da życie za nas, ale także i my mamy go cenić i kochać. Potem przemówił po niemiecku do kilku tutejszych parafian niemieckich w tych samych słowach, a przedwaszkiem nalegał na nich, aby nas Polaków nie prześladowali, gdyż w jego oczach są wszystkie narody równe, że Niemcy, którzy się uważają za coś większego, są tej samej wartości co inne narody, a swoje rozmowami się tylko na śmiech wystawiają. Mówił to tonem ostrym, jako prawdziwy kapitan Boży, gdyż on sam wyseďi z narodu słowiańskiego. Następnie odprawiła się uroczysta msza św., a po błogosławieństwie odprowadzono go w tym samym pernodku na probostwo. Więc orem urszula w dniu 1. bm. parafianie wspólnie pochód z pechedniami i lampionami. Muzyka grała marza a młodzież postrojeni na koniach dodawały większego blasku całemu pochodowi. Przed probostwem zatrzymał się pochód. Do ks. prob. przemówił po niemiecku amtowy p. Schwarz z Imielina i główny nauczyciel p. Język z W. Chełmu, po polsku przemówił p. Radwański z W. Chełmu i oddał mu piękny powód kryty, który parafianie sprawili, a który ma tylko stały do jasny do chorego, gdyż dla siebie ks. prob. nie chciał żadnych podarunków. Dzień przedtem dziesiątkę z Imielina składały życzenia ks. proboszczowi pięknie po polsku i on rował piękne nakrycia na ołtarz. Także i dziesiątki z W. Chełmu składały ks. prob. piękne życzenia i ofiarowały także klejno do mszy, albo i stulę.

Opole. Przed tutajszą izbą karną stawały robotnice Franciszka Klimek, Franciszka Klemmrotha, Teresa Kurpiers, Katarzyna Launer i żona dżórzy Anna Słowińska, wszystkie z Królewskiej Nowejjsi. Kobiety te okradły wspólnie przez całe tło składy w Opolu, okradły także jarmarki, aż w końcu pochwycono je. Kradły głównie materye na ubiory i suknie. Klimkównę i Klemmrothówkę skazano každa na 3 lata cuchtauazu, Kurpiersównę na 2 1/2 roku cuchtauazu, Słowińską na 3 1/2 roku cuchtauazu, Launerową na 1 miesiąc więzienia.

Warszawa, 4 grudnia. Znaczna liczba akademików uderzyła dzisiaj w południe na gmach niemieckiego konsulatu. Godło konsulatu z niemieckim orłem zostało zerwane, biuro urszadowe, znajdujące się na parterze, zaszucone kamieniami. Także do prywatnego mieszkania konsula niemieckiego na pierwszym piętrze rzucono kamieniami. Napaść trwała cały kwadrans. Na miejsce zbiegowiska przybyli oberpolici major i prokurator i spisali protokół. Konsulata niemieckiego strzeże policja.

W Zawerciu w Królestwie Polskim pokazał właścik pies 80 osób, które zawieszono do kliniki do Warszawy. 8-letnie dziesięciokoło było już wskutek ran.

Ceny targowe w Raciborzu	
z dnia 5 grudnia 1901 r.	
Paździenna żółta dobra	15.90—16,25 M
Żyto (ret)	14.10—14.10
Jesieniak średni	12.10—13.80
Owies	12.60—13.20
Kartofle za 50 kilo (1 centnar)	1.10—1.30
Siano	3.00—4.00
Masło do jedzenia za 1 funt	0.90—1.00
Masło stołowe	1.20—1.20
Jaja za 1 mendel (15 sztuk)	0.85—0.90

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie odpowiada.

Baczność!

Dobry, smaczny koniak, litr 2 i 3 marki, dobry, stary rum Jamajca, litr 1.20, 1.80, 2 1/3 marki. Znana wybitna esencja z grodu, litr 1.60 do 30 szklanek grodu, wybitnie, rozmaito likierzy po najtańszych cenach.

Wysyka poza Racibórz, poczawasy od 5 litrów, franco.

Max Böhm, fabryka likierów, Racibórz, ulica Odrzańska.

W Administracji „Nowin Raciborskich“ można nabyć:

Dobre, tanie książki do nabożeństwa.

Wianek Najśw. Marii Panny

format zgrabny	stron 348.
w polskim brzeg czerwony tylko 1,40 mark.	
„skóre“	1,70
„polskim brzeg złoty“	1,75
„skóre“	1,90
„lepą skórę brunatną br. zł.“	2,00
„polski br. zł okucie i zamka“	2,10

dalej książka pod tytułem:

Juliusz Schindler, następca S. Breitbartha, Racibórz, ulica Długa 32.

Największy skład towarowy gotowej garderoby dla mężczyzn i chłopców poleca po nadzwyczaj niskich cenach.
ubrania (ancugi) dla mężczyzn — wyrostków — chłopców, peleryny, mantle (plaszce), paletoty zimowe i jupy w gatunkach od najtańszych do najdroższych.

Zamówienia na miarę wykonuje się w najkrótszym czasie, dobrze leżące z najlepszymi dodatkami.

BANK LUDOWY

w RACIBORZU (Ratibor O.-S.)
ul. Panieńska 13. Jungfernstr. 13
przyjmuje wszelkie kapitały i oszczędności, począwszy od 1 marki i płaci od nich:
8% za trzydniowem
3½% za miesięcznym
4% za kwartecznem

wypowiedziem.
Zamiast więc w domu trzymać pieniądze, gdzie leży bezużytecznie i łatwo zaginąć może, najlepiej pomieszczać go w naszym banku, gdzie jest i bezpieczny i powiększa się.

Każda najdrobniejsza oszczędność przyjmuje się z równą chęcią, jak i największą.

Procent w banku naszym jest najkorzystniejszy

BANK LUDOWY

Racibórz,
Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

Zdrowie jest najwspanielszym skarbem na świecie.

Popierajcie własne fabrykaty!

Na kaszel i podobne cierpienia poleca znane z dobroci: kerażowe i selsiowe karmelki (bombony) w paczkach po 25, 40 i 50 fen., miód kminkowy (fanychiwy) w szklankach po 40 i 75 fen., prawdziwą russką herbatę "Kneterich" w paczkach po 25 fen. i liane herbaty (tej), na kaszel. Na brak apetytu wno pepsynowe w szklankach po 60, 75 fen., po 150 i 200.

Wielki wybór czerwonych — południowych i węgielskich WIN medycynańnych dla chorych i dzieci po jak najtańszych cenach.

Centralna Drogeria

RACIBÓRZ, Wielkie Przedmieście 12

Polskim ludziom udziela się jak najczęstniej porady w rozmaitych dolegliwościach cielesnych w języku polskim bezpłatnie.

Pierwsza wielka raciborska palarnia kawy!

Dom towarowy!

Najtańsze źródło dla gospodyń! Wszelkie towary kolonialne, najlepsze KAWY od 80 fen. do 2 marek za funt.

Józef Schindler, Racibórz,
obok sądu.

Gęsie pierze do wsyp

świeże transport tegorocznego pierza gęsiego do wsyp nadzedzi znów.

Gęsy za funt od 1,50 m.

Karol Heimann
destylacja, Racibórz, ulica Bosacka
browar Kuczy.

Starosta weselny czili Drużba.

Pod tym tytułem wyszła książka o 430 stronach, która zawiera: Starodawne zaprosiny na wesela, przemowy starostów i draszy przed wyjazdem do ślubu, piosenki przed wyjazdem, po drodze i przy powrocie od ślubu, powitania w dniu weselnym, przemowy rozmaito podczas urody weselnej, piosenki podczas urody weselnej, podczas ekspresji, różne piosenki podczas tańca, wiersze i uciessne przemowy (deklamacje), przemowy na zakończenie wesela, opis zwyczajów weselnych na Śląsku, w Poznańskiem, Krakowem. Najbardziejająca to i najlepsza książka weselna.

Cena w oprawie 1 marka, z przes. 1,10 mln.
Najlepszą najlepszą przesyłkę pocztową postowymi (Postanweisung), be to taniej i powiecie, aniołek w naszych pocztowych. Przesyły zamawiać pod adresem:

"KATOLIK" w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Muzeum: odniesiemy: Dyonizy Kowalski w Raciborzu.

Max Block,

destylacja, Racibórz, Wielkie Przedmieście num. 34 poleca na wszelkie uroczystości

wino znane ze swej dobroci po 35, 40 i 50 fen. Rum i koniak w dobrym gatunku ponajtańszych cenach.

Max Block,

destylacja, Racibórz Wielkie Przedmieście 34

Za darmo wysytam moju wieki katalog ozdobny z wieloma nowościami w towarzystwie stali z Solingen, towary ze złota i srebra, sprzątanie domowe itd. itd. 14 dni na próbę.

5 lat gwarancji.

Wysyłam 1 brzytwę num. 27, delikatnie wyżłobioną, z pochwą 1,50 m. Num. 29, specjalnie wyżłobioną 2 m. num. 33 przepisane wyżłobioną 2,50 m. Brzytwa bezpieczeństwa D. R. G. M. (skaleczanie wykluzone) 3 m. Za niepodobajające się wraca się należytość.

Emil Jansen, towarowy Wald-Solingen 14 P.

Robert Stelter,

Racibórz, ulica Długa, pozwala sobie polecić niewątpliwie swój skład wszelkich towarów kolonialnych.

KAWY

od 90 fen. do 1,80 m. fant.

Borówka, preparaty H. Henklego. Najlepszy żer dla ptaków.

R. Wehowsky,

mistrz stolarz, Racibórz, ul. Pałacowa 19

poleca się do wykonywania mebli pokojowych

i sklepowych, także meble odnawiane i polerowane!

Przyjmuje bilardy do odnawiania i obiegania.

Uczenni
moż. się zgłosić

Wikt. Lex,
browar parowy, Racibórz.

Doatego i tada towarów kolonialnych i krótkich poszukuję

zaraż UCZNIA katolickiego z dobremi wiadomościami szkolnymi, syna zaznacznych rodziców.

A. Wydr., Babice, powiat raciborski.

Karol Neumeister, Racibórz,

ulica Nowomiejska (Neustadtstr.) 5

poleca swój WIELKI SKŁAD niemieckich maszyn do szycia.

Nauka szycia darmo i 3 lata ręce za każdą maszynę.

Skład wszelkich części potrzebnych do maszyn. Reparacje wszelkiego rodzaju wykonują prędko i tanio.

Za 90 fenigów

przesyłamy 10 zeszytów bardzo zajmujących powieści historyczne pod tytułem: „Hrabia Damian”. Zawierają one 248 wielkich stron druku i 10 obrazków. — W połowie przeszłego wieku wykradziono hrabiemu Gaszynie małą córeczkę. Pomimo szukania nie zdolało jej znaleźć; podobno ją porwali cyganie. Syn hrabiego a brat porwanej, przeszędzły do lat, udaje się w świat szukać zginiętej siostry. Spotyka ją w drodze rozmaita przygoda.

Powieść jest bardzo ciekawa i wszystkim, którzy ją czytają, podoba się nadzwyczajnie. Polecamy ją wszystkim lubownikom pięknych powieści.

Na żądanie przesyłamy pierwszy zeszyt darmo każdemu, kto go żąda.

Co tydzień wychodzi zeszyt powieści za 10 fen.

Adres do nas: „KATOLIK” w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Niniejszym donoszę Szanownej Publiczności Raciborza i okolicy, że zadzierzawiłem

pilarnią po Pawle Przegendzy

i już ją w ruch puściłem.

Będę posiadał WIELKI SKŁAD heblowanych desek do podłóg, laski do podłóg, sztabki do drzwi, materiałów budowlanych i stolarskich ltd.

Nogi do stołów i łóżek już toczone mam na sklepie; wykonuję także wszelkie prace tokarskie i stolarskie na zamówienie tanio.

Dodatki do schodów i kisły podług miary. Maszyny są do użycia dla panów stolarzy za placą od godziny.

Okrąglaki (Rundholz) przyjmuję do rozerznięcia.

Zapewniając rzetelną usługę, proszę o laskawe poparcie.

Juliusz Wittner, rabiania drzewa na bydłecem targowisku (Viehmarkt).

Jak spisać testament,

aby był ważny, o tem zawiera dokładne przepisy książka p. t.:

Testament prywatny i nagły

napisana przez radcę sądowego Marcusa, przetłumaczona i do potrzeb ludności polskiej zastosowana przez dr. W. Celichowskiego, a wydana nakładem „Katolika” w Bytomiu.

Cena 2 marki, z przesyłką 2 mln. 10 fen.

Przesyłka odwrotna.

„Katolik” w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Najwyższe ceny za skórki zajęcze, królicze, kozie, cielesce, wołowe itd. płaci

J. Bossa następcą
Józef Grocholl,
skład towarów kolonialnych
Racibórz, ul. Długa num. 17.

Ku każdej kusce i łacie zawsze najwyższe ceny za własne końskie i od krow jako też za szczęścia świńska.

F. Mrosek jr.
fabrykant szkótek
Racibórz, ulica Dworcowa.

20 kop długiej SŁOMY

(Krummstroh) kepa (6 centnarów) 13,75

ograbioki owsiane

za kość sprzedaje poczwarty od poniedziałku

Micksch, Bosac.

Uczenni

może się zgłosić.

Karol Krämer,
mistrz piekarzki.

Listy chrzestne

z polskimi napisami, począwszy od 20 fen. do naj-

ozdobniejszych, poleca

Wyd. „Nowi Raciborscy”.